

Nagroda Nobla 2016 – bodźce do działania, posiadanie i prawa własności

Autor: **Peter G. Klein**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Przemysław Rapka**

Nagrodę Nobla z ekonomii [w 2016](#) roku otrzymali [Oliver Hart](#) oraz [Bengt Holmström](#), jedni z najznakomitszych ekonomistów zajmujących się analizą kontraktów i strukturą organizacji. Hart, ekonomista brytyjski wykładający na Harvardzie, i Holmström, pochodzący z Finlandii, obecnie wykładający na MIT, są wiodącymi ekonomistami stosującymi analizę matematyczną w badaniach nad teorią firmy, kontraktów i organizacji. Hart znany jest głównie ze swojego wkładu w teorię firmy opartą na „niekompletnym kontraktowaniu” czy „prawach własności”, a Holmström jest uznawany za twórcę nowoczesnej teorii mocodawcy i pełnomocnika. Obaj przez długi czas byli uznawani za jednych z najbardziej zasługujących na tę nagrodę ([Paul Krugman napisał na Twitterze](#), że fakt zasłużenia przez nich na nobla jest tak oczywisty, że jego pierwszą myśl była taka: „czy oni przypadkiem już go oni dostali?” — coś, czego nikt nigdy nie powiedział o Nagrodzie Nobla dla Krugmana).

Jak wskazał Nicolai Foss w swoim [artykule z 1994 roku](#), a ja również omawiałem to w swojej własnej pracy, ekonomiści austriaccy byli prekursorami w wielu aspektach, które współcześnie w ekonomii rozwija się w ramach badań nad kontraktami i organizacją. Na przykład problem mocodawcy i pełnomocnika — chociaż Mises w [pracy z 1920 roku](#) na temat kalkulacji ekonomicznej w socjalizmie dostarcza ostatecznego wyjaśnienia, dlaczego racjonalna alokacja zasobów jest niemożliwa, gdy to państwo posiada środki produkcji, to zapomina się, że w książce [Socjalizm](#) z 1922 r. (wydanie polskie: tłum. Stefan Sękowski, Arcana 2009), w której znajdujemy argument dotyczący kalkulacji, Mises zawarł również długie omówienie bodźców do działania, jakie występują w systemie socjalistycznym, a Hayek szczegółowo omawia to zagadnienie w swojej części [Collectivist Economic Planning](#). W *Ludzkim działaniu* Mises porusza także problem oddzielenia posiadania i kontroli.

Problem mocodawcy i pełnomocnika

Holmström jest znany najbardziej ze specyficznej interpretacji problemu mocodawcy i pełnomocnika (przedstawionej w jego najczęściej cytowanym artykule [„Moral Hazard and Observability”](#)). Holmström Zajmował się sytuacją, w której jedna grupa („mocodawca”) ma zadanie do wykonania, ale by je wykonać, musi wynająć drugą grupę („pełnomocnik”). Wykonanie zlecenia przez pełnomocnika wiąże się z kosztami, więc mocodawca musi zapewnić odpowiednie bodźce, aby pełnomocnik wykonał to, czego mocodawca oczekuje. Jeśli mocodawca nie może obserwować lub zrozumieć działań pełnomocnika bezpośrednio — co jest możliwe, inaczej mocodawca sam mógłby wykonać zadanie — wtedy kontrakt mający zapewnić odpowiednie bodźce, bazujący na możliwych do wychwycenia, ale zaszumionych sygnałach wyjściowych, jest problematyczny, ponieważ wystawia przedstawiciela na ryzyko związane z zaszumieniem sygnału (Na przykład wynagrodzenie menedżerów mające zapewnić odpowiednie bodźce za pomocą przydzielenia prawa do akcji pomaga w dostosowaniu bodźców, jakim podlegają menedżerowie, do tych, którym podlegają akcjonariusze, ale naraża ich to na ryzyko fluktuacji rynkowych wywołanych przez Fed, działania innych firm czy inne siły poza ich kontrolą). Tak więc mocodawcy natrafiają na problem z godzeniem dwóch celów — zapewnieniem bodźców dla pełnomocników (poprzez wykorzystanie płacy opartej na efektach) i zabezpieczeniem pełnomocników przed ryzykiem, które jest poza ich kontrolą (poprzez stosowanie stałych płac). To, jak powinni sobie radzić z tym konfliktem celów, zależy od konkretnej sytuacji.

Chociaż austriacy nie zajmowali się tym konkretnym aspektem problemu przedstawicielstwa zaakcentowanym przez Holmströma —konfliktem między bodźcami a zabezpieczeniem — uznali istotność problemu przedstawicielstwa, a w szczególności Mises, który omówił różnorodne sytuacje, gdy mocodawcy łagodzą problemy związane z przedstawicielstwem, wyprzedzając znany argument [Henry’ego Manne’a](#) (zobacz moje omówienie tutaj). Austriackie koncepcje przedsiębiorczości, heterogeniczności kapitału i niezwerbalizowanej wiedzy także mogą mieć swój wkład w rozwiązanie problemów związanych z problemem przedstawicielstwa (Foss et. al. 2007). (Dalsze omówienie ekonomii austriackiej i problemu przedstawicielstwa zob. Padilla 2003 i Hülsmann 2008).

Prawa własności i posiadanie

Chociaż przedsiębiorczość nie jest wspominana jako powód przyznania Nagrody Nobla dla Harta, to jego wkład w teorię i praw własności posiadania miały ogromny wpływ na

[moje rozumienie funkcji przedsiębiorczej](#). Za Frankiem Knightem dowodziłem, że przedsiębiorcy zakładają firmy, ponieważ ich osąd przedsiębiorczy jest niemożliwy do zakontraktowania. Innymi słowy, specyficzne dla konkretnego przedsiębiorcy postrzeganie przyszłości — co Knight i Mises określają *osądem* — może być wyrażone tylko dzięki posiadaniu zasobów. Własność zapewnia ostateczną kontrolę nad produktywnymi zasobami, co oznacza, że właściciel ma ostateczne zdanie w kwestii wykorzystania zasobów. Posiadacz zasobów może zakontraktować doradztwo (np. poprzez wynajęcia konsultanta), ale tylko posiadacz zasobów może podjąć ostateczną decyzję dotyczącą ostatecznego wykorzystania surowców (przedsiębiorca decyduje o tym, czy wynająć konsultanta, którego oraz czy postąpić według jego zaleceń). Osąd to sprawowanie tej formy kontroli tych zasobów. Innymi słowy, istnieją rynki aktywów, ale nie rynki osądów, ponieważ osąd oznacza prawo do kontrolowania aktywów. Aby wcielić w życie osąd, przedsiębiorca musi posiadać aktywa, tzn. musi założyć lub posiadać firmę (jest to nieco inny pogląd na przedsiębiorczość niż powszechnie znane podejście Israela Kirznera).

Wspólna praca Harta wraz z [Sanfordem Grossmanem](#) i [Johnem Moorem](#) (czyli teoria firmy „Grossmana-Harta-Moorea”) jest oparta na posiadaniu aktywów. Posiadanie, w ich podejściu do zagadnienia, jest zdefiniowane jako prawo do kontroli rezydualnej — tzn. prawo do decydowania o zastosowaniu aktywów w sytuacji nieprzewidzianej przez kontrakt. W świecie doskonałej pewności (pokrewnym do Misesowskiej gospodarki jednostajnie funkcjonującej), pojedyncze osoby mogą tworzyć bardzo złożone i szczegółowe kontrakty uwzględniające sposoby wykorzystania różnorodnych zasobów w konkretnych sytuacjach. Z przypadku takich kontraktów, „posiadanie” jest mętne i nieokreślone; nie ma znaczenia, kto posiada formalny tytuł własności do aktywa, ponieważ to aktywo będzie zastosowane w taki sam sposób, niezależnie od warunków.

W niepewnym świecie takie kontrakty są niemożliwe, ponieważ nie możemy przewidzieć wszystkich możliwych zdarzeń i zawrzeć umów tych zdarzeń dotyczących. Innymi słowy, wszystkie realne kontrakty są „niekompletne”, co oznacza, że pomijają pewne aspekty lub nie przewidują pewnych sytuacji. Prawa własności są przez to konieczne do zapełnienia tych braków w kontraktach. Jeśli grupa A jest właścicielem aktywów, wtedy nawet jeśli grupa B ma pewne kontraktowe prawa do wykorzystania tych aktywów w konkretny sposób, to w przypadku zajścia nieprzewidzianej ewentualności, decyzja jest podejmowana przez grupę A. Jest to użyteczny i oszczędny sposób postrzegania własności.

W pracach Harta (jego książka z 1995 roku jest najbardziej przystępnym omówieniem) te bodźce własnościowe są ważniejsze, ponieważ mają wpływ na rodzaje inwestycji podjętych w celu tworzenia i utrzymania wyspecjalizowanych aktywów. Uważam ich teorię firmy za odkrywczą, chociaż może wystąpić trochę potencjalnych problemów przy zagłębieniu się w jej szczegóły. Ogólnie, ich rozumienie własności pomaga wytłumaczyć kilka niejasności związanych z prawami własności. Na przykład ludzie często myślą prawo do kontroli rezydualnej — prawo do określenia jak zasoby będą wykorzystane w przypadku wystąpienia nieprzewidzianej sytuacji — z prawem do dochodu rezydualnego. Jednak prawo do dochodu rezydualnego może być częściowo przeniesione na osoby nie będące właścicielami. Mogę posiadać restaurację i pobierać z niej stałą opłatę, pozwalając menedżerowi zachować dochód netto. Nie oznacza to, że właścicielem firmy jest menedżer, ponieważ nie może on zmienić tych ustaleń lub sprzedać restauracji oraz mnóstwa innych rzeczy bez mojej zgody.

Mises pracował na podstawie podobnej definicji: „Posiadanie oznacza całkowite władanie zastosowaniami, w których może być użyte dane dobro”¹. Opierając się na tej definicji, dalej dąży do rozróżnienia „katalaktycznej” definicji od definicji prawnej; tzn. własność w ekonomii oznacza kontrolę *de facto*, nie kontrolę *de iure* (w gospodarce interwencjonistycznej, jak wskazuje Mises, kontrola prawna jest znacząco ograniczona przez politykę rządową). Mises także rozróżnia *ostateczną* kontrolę zapewnioną przez własność od przybliżonej, codziennej kontroli za pomocą praw, które mogą być nadane osobom nie będącymi właścicielami, w ramach problemu przedstawiciel-mocodawca w spółkach akcyjnych: „Ogólny kierunek działania korporacji nadają jej akcjonariusze oraz ich przedstawiciele, dyrektorzy [zarządu]. Dyrektorzy zatrudniają i odwołują menedżerów. [...] Dobrze prosperująca korporacja nigdy nie jest całkowicie kontrolowana przez zatrudnionych menedżerów”². Jak wskazywałem w swoich pracach, Mises zawsze utożsamiał przedsiębiorczość sprawowaną w warunkach niepewności z własnością zasobów. Poza wyimaginowaną konstrukcją jednostajnie funkcjonującej gospodarki, „W praktyce kapitalista jest zawsze przedsiębiorcą i graczem”³.

Wnioski

W sumie moja reakcja na tegoroczny nobel jest pozytywna. Podobnie jak prace

1 Ludwig von Mises, *Ludzkie działanie*, Warszawa 2011, s. 579.

2 *Ibidem*, s. 265.

3 *Ibidem*, s. 219.

Olivera Williamsona, także prace Holmströma i Harta zasługują na docenienie ze strony austriackich ekonomistów. Inaczej niż Williamson, są jednak w mniejszym stopniu pod wpływem takich ekonomistów jak Hayek, a ich prace bardziej przypominają nowoczesne prace ekonomistów matematycznych. Są mimo to warte zapoznania się z nimi i płyną z nich interesujące wnioski dla austriaków — i jest to coś, czego nie mógłbym powiedzieć o wszystkich z niedawnych laureatów nagrody.